

ANDRZEJKI – WCZORAJ A DZIŚ

Każdy, kto brał udział w imprezie andrzejkowej zorganizowanej przez studentów niepełnosprawnych wie, że jest to wspaniała okazja do dobrej i niezapomnianej zabawy w gronie przyjaciół i znajomych.

Andrzejki to wieczór wróżb, który w przeszłości należał do niezamężnych dziewcząt i był traktowany bardzo poważnie. W ten wyjątkowy wieczór panny spotykały się i wróżyły, która wyjdzie za mąż, kiedy i za kogo. Wierzono, że ten dzień ma magiczną moc i wskaże dziewczynie przyszłość. Do popularnej wróżby wskazującej, która panna wyjdzie za mąż można zaliczyć ustawianie butów gęsiego i przestawianie ich od ostatniego z kolejki na przód. Dziewczyna, której but pierwszy przekroczy próg, znajdzie jako pierwsza męża. Natomiast wróżbą, która wskazywała imię przyszłego męża było wyciągnięcie karteczki z jego imieniem. Przed snem należało przygotować karteczki z imionami, które trzeba było włożyć pod poduszkę. Rano, następnego dnia należało wyciągnąć jedną kartkę i odczytać imię przyszłego wybranka.

ANDRZEJKI DZIŚ

W czasach obecnych Andrzejki obchodzone są w całej Europie. Bawimy się w dyskotekach, klubach, domach. Jest to czas, w którym prawie wszyscy chcą wróżyć i poznać swoją przyszłość. Na tegorocznych Andrzejkach w „Gwarku” licznie przybyli studenci krakowskich uczelni, a także pracownicy Biur ds. Osób Niepełnosprawnych. Tradycyjnie, jak co roku, imprezę rozpoczął polonez tańczony przez wszystkich uczestników zabawy. Impreza była prowadzona przez profesjonalnego wodzireja, a doborowa muzyka stwarzała radosną atmosferę. Nie można było narzekać na nudę. Uczestnicy brali udział w licznych konkursach, w którym do wygrania były m.in. wejściówki do kina. W konkursie na najlepsze przebranie zwycięzców wybierali uczestnicy Andrzejek. Wskazali dwie osoby. Jedną z nich przebrano za szalonego lekarza, natomiast drugą za czarownicę. Kolejnym konkursem było jedzenie jabłka zawiązanego na nitce. Najwięcej entuzjazmu wzbudził konkurs na największą liczbę pocałunków. Panowie ubrani byli w białe



Wbijaj śmiało! :)

podkoszulki a Panie, z pomalowanymi na czerwono ustami, miały w określonym czasie złożyć jak największą ilość pocałunków na białych koszulkach. Dodatkową atrakcją było losowanie szczęśliwego numeru, który znajdował się na zakupionym bilecie wstępu.

ANDRZEJKOWA WROŻBA

W trakcie zabawy każdy z uczestników otrzymał ciasteczko chińskie, które kryło w środku karteczkę z wróżbą. Jedną z nich brzmiała: „Masz nad sobą aurę zwycięstwa. Nic nie zatrzyma Cię w drodze do sukcesu. W Totolotka zagraj: 2, 11, 24, 31, 39, 41”. Ponadto, w kolejnej wróżbie przekuwając szpilką andrzejkowe serce, można było poznać imię przyszłej żony czy męża. Uczestnicy pytani, czy wierzą we wróżby, jednogłośnie odpowiadają, że traktują je tylko jako dobrą

zabawę, ale tak naprawdę niektórzy z nas chcieliby, aby wróżby spełniły się. Jeśli nie w tym roku to może w kolejne Andrzejki przepowiednie się sprawdzą...

Przez całą imprezę nie było chwili, aby parkiet nie był pełen tańczących i roześmianych studentów, po raz kolejny pokazali, że potrafią dobrze bawić. Organizatorem imprezy było Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH przy współpracy ZSN UEK oraz ZSN PK, Fundacji Studentów i Absolwentów AGH w Krakowie ACADEMICA oraz Urzędu Miasta Krakowa. Zabawa zakończyła się wczesnym rankiem, a wszyscy uczestnicy opuszczali klub w dobrych humorach z nadzieją, że następne Andrzejki będą równie udane, jak tegoroczne.

Anna Wesołowska (BON AGH)



Taniec po grecku w kółko...

fot. Lucjan Baran

fot. Lucjan Baran